

Maruderzy, którzy mają dać zarobić

Niektóre spółki przespały hossę. Czas się przebudzić ► 14-15



ANETA RACZEK
Ferro



SŁAWOMIR ZIEGERT
Bioton



JAN KOŚCIUSZKO
Polskie Jadło



**MARIOLA KRAWIEC-
-RZESZOTEK** Sfinks



WOJCIECH PYTEL
Midas



JERZY KULESZA
Vindexus

To, że od dwóch lat na giełdzie królują byki, nie dotarło do 61 spółek z WIG. Spośród giełdowych śpiochów analitycy wybrali te firmy, które stać na przerwanie złej passy.

Analitycy szukają peretek wśród maruderów

Bioton



prezes Stawomir Ziegert

» Negocjacje Biotonu i Actavisu przedłużają się, lecz wkrótce mogłoby dojść do podpisania umowy o współpracy na największych i wysoko rentownych rynkach USA, UE, Japonii.

► Tomasz Jachowicz
analityk BM DnB Nord

Ferro



prezes Aneta Raczek

» Spółka jest pod presją nowej emisji, jednak jej obecne wskaźniki są atrakcyjne (C/Z = 10 z roku 2010).

► Marcin Materna
dyrektor działu analiz Millennium DM

Midas



prezes Wojciech Pytel

» Warto obserwować, ale nie od razu kupować spółki z rodowodem NFL. Pojedyncza transakcja może spowodować skokowy wzrost aktywów lub przyływ gotówki, a poza tym mogą pojawić się nowe perspektywiczne biznesy.

► Wojciech Szymon Kowalski
główny analityk Inwest Consulting

6 ciekawych śpiochów hossy

61 spółek z WIG przespało dwuletnią hosę. Czas na pobudkę, przynajmniej kilku z nich

Maciej Zbielejk

m.zbielejk@gb.pl • 22-333-89-71

Analitycy wytypowali maruderów, którzy mogą dać zarobić. Są nimi: Bioton, Ferro, Midas, Polskie Jadło, Sfinks i Vindexus.

Za nami dwa lata wzrostów. Hossa, która zaczęła się 17 lutego 2009 roku, wywindowała indeks szerokiego rynku już o 100 proc. W tym czasie rekordziści warszawskiego parkietu dali zarobić krocie. Największym beneficjentem okazał się MW Trade. Spółka, która znalazła się w stajni Leszka Czarneckiego, zyskała ponad 1200 proc. Nie wiele mniej dały zarobić papiery surowcowych Astarty i Synthosu oraz wielkopolskiej Amiki i Groclinu. Generalnie notowania aż 150 spółek z WIG wzrosły o 100 proc. i więcej.

Nie wszyscy świętują

Nie wszystkie spółki, a zwłaszcza ich akcjonariusze,

sze, kończą drugą rocznicę hossy w byczych nastrojach. Spore grono nie tylko nie nadszało za rynkiem, ale wręcz poddało się mocnej przecenie. Kursy ponad 20 spółek z szerokiego rynku spadły o kilkadziesiąt procent. Jednak okazały się do odrabiania strat może pojawić się w tym roku. Powód? Większość ekspertów przewiduje, że 2011 r. będzie na giełdach okresem kontynuacji wzrostów. Spróbujmy wysłuchać, które spółki z listy „największych giełdowych śpiochów” stać na przerwanie złej passy. Otrzymałyśmy kilka propozycji.

Spożywcza reaktywacja

Wśród kandydatów do przebudzenia są dwaj przedstawiciele branży gastronomicznej: Polskie Jadło oraz Sfinks. Kryzys mocno dał im się we znaki, co widać po wynikach finansowych. Konsekwencją tego było mocne tąpnięcie kursów. Według analityków nie warto ich skreślać.

Polskie Jadło



prezes Jan Kościuszko

Spółka ma istotne udziały w określonych niszach na rynku gastronomicznym (tworzy m.in. sieć piekarni oraz tzw. MOP, czyli miejsca obsługi podróżnych przy autostradach).

► **Wojciech Szymon Kowalski**
główny analityk Inwest Consulting

Sfinks



prezes Mariola Krawiec-Rzeszotek

Ewentualne zakończenie sukcesem działań naprawczych może spowodować znaczną poprawę kondycji finansowej oraz zwiększyć efektywność operacyjną, a to powinno przełożyć się na notowania.

► **Bogusław Taźbirek**
dyrektor działu analiz Noble Securities

Vindexus



prezes Jerzy Kulesza

W ostatnim czasie obserwujemy wybiecie kursu w górę i zbliżenie się do szczytu z 21 września – 6,1 zł. Pokonanie tego oporu otworzy drogę wyżej.

► **Krzysztof Borowski**
analityk KBC Securities

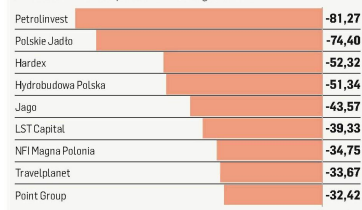
— Polskie Jadło ma istotne udziały w określonych niszach na rynku gastronomicznym. Tworzy m.in. sieć piekarni oraz tzw. MOP-y, czyli miejsca obsługi podróżnych przy autostradach. To oznacza, że może zostać poddane konsolidacji w różnych wariantach, z rebrandingiem włącznie – uważa Wojciech Szymon Kowalski, analityk Inwest Consulting.

Z kolei w Sfinksie wierzby Bogusław Taźbirek z Noble Securities.

— Spółka podejmuje działania skierowane na restrukturyzację zadłużenia i po długich rozmowach porozumiała się wstępnie z ING BSK, PKO BP i Raiffeisen Bankiem w sprawie restrukturyzacji 100 mln zł kredytów. Sposób porozumienia z bankami zależy od ilości środków, które spółka uzyska z nowej emisji akcji. Parafowanie porozumienia z bankami ma pozwolić również na udzielenie pożyczki przez obecnego największego akcjonariusza (Syl-

MARUDERZY DWULETNIĘJ HOSY

► Zmiana kursu w proc. od 17 lutego 2009 r.



wester Cacek), która będzie wykorzystana na rozwój działalności operacyjnej – argumentuje Bogusław Taźbirek.

Analitik dodaje, że skład akcjonariatu, gdzie oprócz Sylwestra Cacka są trzy fundusze emerytalne, to kolejna przesłanka możliwego uratowania spółki.

— Ewentualne zakończenie sukcesem działań, które mają nastąpić w najbliższym czasie, może znacznie popra-

wić kondycję finansową oraz zwiększyć efektywność operacyjną, a to powinno odbić się na notowaniach – podsumowuje ekspert Noble Securities.

Czas na Bioton?

Maruderem hossy, na którego zwracają uwagę analitycy, jest Bioton.

— Przecena spółki może być związana z brakiem zaufania do głównego akcjonari-

ariusza. Sprzedaż do Chin ruszyła w listopadzie, lecz nie spodziewałem się początkowo znaczących przychodów z tego tytułu (za to będzie ona bardzo dynamicznie wzrastać). Negocjacje Biotonu i Actavisu przedłużają się, lecz wkrótce mogłoby dojść do podpisania umowy o współpracy na największych i wysoko rentownych rynkach USA, UE, Japonii – ocenia Tomasz Jachowicz, analityk BM DnB Nord.

Analitik zauważa, że wraz ze zbliżaniem się terminu publikacji wyników z IV kwartału (1 marca) może dojść do podpisania umowy o współpracy z GlaxoSmith-Kline na rynkach WNP, Azji i Pacyfiku (z wyłączeniem Chin i Japonii), Bliskiego Wschodu, Ameryki Łacińskiej oraz Afryki.

Spodziewałem się realizacji prognozy przedstawionej przez zarząd – dodaje analityk BM DnB Nord.

Wśród ciekawych spółek hossy jest też Ferro,

działające w branży sanitarnej i grzewczej, i telekomunikacyjny Midas.

— Ferro jest pod presją nowej emisji, jednak jego obecne wskaźniki są atrakcyjne (C/Z wynosi 10 z roku 2010). Przejście Novaservis jest potencjalną szansą rozwoju – mówi Marcin Materna z Millennium DM.

— Warto obserwować, ale nie od razu kupować, spółki z rodowodem NFI. One są przede wszystkim wehikułami inwestycyjnymi. Pojedyncza transakcja może spowodować skokowy wzrost aktywów, przyplwy gotówki, a poza tym mogą wejść w nowe perspektywiczne biznesy. Mam tu na myśli na przykład Midasa – uważa Wojciech Szymon Kowalski.

Wskazanie technika

Z punktu widzenia analizy technicznej, ciekawie wygląda kurs Vindexusa, który debiutował na giełdzie w marcu 2009 r. Teraz kurs spółki działającej na rynku wierz-

telności jest znacznie niższy, niż w dniu debiutu.

— Vindexus znajduje się w trendzie bocznym od sierpnia 2010 r. W ostatnim czasie obserwujemy wybiecie w górę i zbliżenie się do szczytu z 21 września, czyli 6,1 zł. Kolejny opór to 6,48 zł oraz 6,9 zł. Ich pokonanie otworzyłoby drogę wyżej. Cena porusza się poza górną wstęgą Bollingera. Na średniej ruchomej 13-sekcyjnej obowiązuje wskazanie kupna. Wskazania zająca pozycji długiej pojawiły się też na oscylatorze Stochastice (dotarli już do pasma wykupienia) oraz MACD i Paraboli – analizuje Krzysztof Borowski, analityk KBC Securities.

W jego opinii warto zwrócić uwagę na wzrost wolumenu obrotu oraz silną wyżkę wskaźnika Akumulacja/Dystrybucja.

— W trakcie ostatnich sesji wzrosła siła relatywna ceny akcji w stosunku do indeksów sWIG80 i mWIG40 – dodaje Krzysztof Borowski.